



JERZY LANDSBERG:

CHCĘ STARTOWAĆ W POLONEZIE...

Jerzy Landsberg zdobył w tym sezonie Puchar Prezesa Polskiego Związku Motorowego – mgra Romana Pijanowskiego za najlepsze wyniki w klasyfikacji generalnej eliminacyjnych rajdów do Mistrzostw Polski. Oto, jak do tego doszło: za I miejsce w klasyfikacji generalnej w Rajdzie Rzeszowskim uzyskał Landsberg 25 pkt., za taki sam wynik, w Rajdzie Krokusów – kolejne 25 pkt., za II miejsce w Rajdzie Wisły – 21 pkt. i za III miejsce w Rajdzie Warszawskim Polskiego Fiata 18 pkt. W sumie 89 punktów. Partnerami Jerzego Landsberga w tych rajdach byli Janusz Wojtyła i Janusz Szajng. Drugie miejsce w tej klasyfikacji uzyskał Błażej Krupa (z Piotrem Mystkowskim) – 85 pkt., a trzecie Tomasz Ciecierzynski (z Jackiem Różańskim) – 72 pkt.

Na zakończenie tegorocznego Rajdu Warszawskiego Polskiego Fiata odbył się na pasach warszawskiego lotniska na Bemowie wyścig dla piętnastu najlepszych kierowców sklasyfikowanych w tym rajdzie. Polonezy nie były specjalnie przygotowane, po prostu były to egzemplarze z taśmy montażowej. Wyścig Polonezów wygrał wówczas Błażej Krupa, ale najwięcej emocji przysporzył jednak Jerzy Landsberg, który po pierwszym okrążeniu znajdował się na jednym z ostatnich miejsc w grupie, aby skończyć gonitwę na drugim miejscu.

Oto wrażenia najlepszego kierowcy sezonu wyniesione z wyścigu Polonezów:

– Po raz pierwszy wsiałem do Poloneza na kilka minut przed startem i – co tu ukrywać – uczucia miałem delikatnie mówiąc, mieszane. Trzeba przecież pamiętać, że jest to samochód, który dopiero przed kilku miesiącami wszedł do produkcji, nie było przecież jeszcze czasu, aby dokładnie zbadać jak się zachowuje w warunkach tak ostrej eksploatacji, jak w czasie wyścigu. Poza tym były to egzemplarze zupełnie nie przygotowane do wyczynowej jazdy. Więc pierwsze okrążenia wyścigu to było wzajemne się poznawanie, nie mogłem sobie pozwolić na zrobienie jakiegoś błędu, chciałem wyczuć granicę, do której można się zbliżyć przy ostrej jeździe tym samochodem i zorientować się czego on „nie lubi”... Dlatego początkowo jechałem z tyłu stawki, dając Polonezowi stopniowo trudniejsze zadania, to znaczy coraz szybciej wjeżdżałem w zakręty i szybciej z nich wyjeżdżałem. W pewnym momencie stwierdziłem, że ten samochód reaguje zupełnie normalnie, bez trudu wprowadza się go w ślizg kontrolowany i bez niespodzianek z tego ślizgu się go wyprowadza. I wtedy zacząłem gonić czołówkę wyścigu. Na metę przyjechałem drugi za Krupą i żałowałem, że to już koniec wyścigu.

– Teraz powiem coś, czego nie powiedziałbym przed tym wyścigiem. Na co dzień jeżdżę samochodem Renault 30. Nie odważyłbym się tak szybko jeździć nim na wyścigu jak Polonezem.

– Od trzech lat jestem członkiem zespołu sportowego pod patronatem Marlboro czyli grupy czołowych zawodników z różnych dyscyplin sportu, którym firma ułatwia starty. W zespole tym jest również James Hunt, są znani tenisiści, narciarze, brydżyści i motocykliści. Dyscyplinę rajdową reprezentuję tylko ja, a mój kontrakt pozostawia mi swobodę wyboru marki samochodu. Do tej pory był to Opel, ale teraz już wiem jaki samochód gwarantowałby mi przyzwoite wyniki. Oczywiście, Polonez!

– Przekonałem się, że w tym samochodzie drzemia ogromne możliwości, trzeba je tylko z niego wydobyć. Inaczej mówiąc, jest ten samochód materiałem, bazą dla pojazdu wyczynowego, a przekonały mnie o tym wyniki dwóch egzemplarzy już przygotowanych do rajdów w Ośrodku Badań Rozwojowych Samochodów Osobowych na Żeraniu na ostatni Rajd Warszawski Polskiego Fiata. Gdy obserwowałem rezultaty osiągnięte na odcinkach specjalnych przez Stawowiaka i Jaroszewicza stopniowo ten samochód zaczął budzić moje zainteresowanie. Potem wsiałem w seryjny egzemplarz i już teraz mogę powiedzieć, że będę robił wszystko, aby właśnie w Polonezie rozpocząć przyszły sezon rajdowy.

– Startowałem kiedyś Polskim Fiatem 125p, ale przed kilku laty nadszedł kres sportowych możliwości tego pojazdu w porównaniu z innymi usportwowionymi wersjami samochodów. Teraz – a wiem to już na pewno – fakt narodzin Poloneza stał się początkiem nowego etapu w naszym sporcie rajdowym. Po dokonaniu normalnych konfrontacji z najlepszymi w tej klasie.

Notował:

BOGUSŁAW KOPERSKI

